

Gliwice, 21 lutego 2012 r.

Oświadczenie w sprawie sytuacji szkolnictwa specjalnego w Gliwicach

Podczas ostatniej sesji radni zajmowali się kwestiami szkolnictwa specjalnego. Mój zastępca pan Krystian Tomala przedstawił Radzie strategię restrukturyzacji szkolnictwa specjalnego w Gliwicach. Całościową, spójną i dobrze przygotowaną koncepcję reorganizacji trzech działających do tej pory w naszym mieście zespołów szkół specjalnych. Bezpośrednim impulsem do przygotowania tej reorganizacji były oczywiście przenosiny Zespołu Szkół Specjalnych nr 6, którego dotychczasowa siedziba przestała spełniać warunki niezbędne do pełnienia funkcji edukacyjnych. Zaproponowana strategia nie była jednak prostym połączeniem szkół, stwarzała szansę na poprawę warunków w szkołach specjalnych oraz rozszerzała ofertę miasta o przedszkole i rewalidację, czyli o objęcie opieką najmłodszych dzieci niepełnosprawnych. Wbrew populistycznym głosom, chcę mocno podkreślić, że nie chodzi tutaj o żadne oszczędności, przeciwnie poszerzenie oferty zapewne będzie bardziej kosztowne niż utrzymywanie obecnego stanu.

Program został skonsultowany z zainteresowanymi środowiskami. Podczas czwartkowej sesji pozytywnie o nim wypowiadały się dyrekcje wszystkich trzech gliwickich zespołów szkół specjalnych oraz przedstawiciele rad rodziców (można to sprawdzić oglądając [zapis sesji dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej UM Gliwice](#)). Radni koalicji PO-PiS nie przyjęli tych argumentów. Postanowili po raz kolejny wystąpić z pozycji siły i wykazać, że są w stanie odrzucić każdy, najlepszy nawet projekt. Podkreślam, że nie stały za tym żadne merytoryczne argumenty. Zainteresowanych po raz kolejny zachęcam do obejrzenia nagrania sesji. Jedynym pomysłem radnych PO-PiSu było przywrócenie ZSS nr 6 osobnego budynku. Remont poprzedniej siedziby czy adaptacja nowej musiałaby jednak trwać miesiącami, o czym radni PO-PiS dobrze wiedzą. Dzisiaj nie ma już praktycznie żadnych szans na realizację zaproponowanej strategii. Wszelkie tak zwane „uchwały intencyjne” o tworzeniu czy likwidacji placówek oświatowych, które mają wejść w życie od września, trzeba podjąć do końca lutego, o tym również radni koalicji doskonale wiedzieli. Nie znaczy to, że uczniowie szkół specjalnych i ich rodzice zostaną pozostawieni sami sobie. Problem jest zbyt poważny i dotyczy osób wyjątkowo pokrzywdzonych przez los. Nie pozwolę, by cierpieli oni wskutek nieodpowiedzialnych decyzji lokalnych polityków, w tej sprawie dobro dzieci niepełnosprawnych jest najważniejsze.

Do radnych PO-PiSu apeluję o chwilę refleksji. Polityczne awantury muszą mieć granice. Proszę się zastanowić, czy czwartkową decyzją warto było skazywać uczniów na trwanie w zawieszeniu, konfliktować rodziców i utrudniać pracę nauczycielom.

Zygmunt Frankiewicz

Prezydent Gliwic